Rok 33. Poznań, piątek dnia 16 lipca 1915. Nr. 159

WIELKOPOLANIN

»Wielkopolanin« wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Przedpłata na pocztach kwart. 1,35 m., z odnoszeniem do domu 1,77 mk. Przedpłata w Poznaniu kwart. 1,20 mk., z odnosz. do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 f., z odnosz. 50 f.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe."

Redakcja i Ekspedycja: ul. Posadowskiego nr. 39. Telefon nr. 1013.

Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Przy sądowem dochodzeniu naszych pretensji za ogłoszenia, przy konkursach, akordach i t. d. wszelkie rabaty upadają.

Wojna światowa.

Komunikat głównej kwatery niemieckiej

z dnia 14 go lipca.

Zachodni plac boju.

Dziś w nocy odparto ponowne ataki, wykonane przy pomocy granatów ręcznych przy cukrowni w Souchez. — Francuzi spowodowali w okolicy Troyon (na zachód od Craonne i Perthes w Szampanji) bezskutecznie wybuch kilku min. Nasze granaty ręczne przeszkodziły im w zajęciu miejsc, gdzie wybuchły miny. W lesie Argońskim były skuteczne ataki niemieckie. Na północwschód od Vienne le Chateau zajęto linję francuską około 1000 metrów szeroką; wzięto do niewoli 1 oficera i 137 szeregowców, zdobyto 1 karabin maszynowy i 1 przyrząd do rzucania min. Na południe-zachód od Boureuilles nasze wojska atakowały nieprzyjacielską pozycję na wzgórzu, 3 kilometry szeroką i 1 kilometr głęboką. Wzgórze 285 (La Fille Morte) jest w naszem posiadaniu. Jako nieranni jeńcy wpadło w nasze ręce 2581 Francuzów, między nimi 51 oficerów. Oprócz nich wzięto w opiekę 300 do 400 rannych jeńców. Zdobyto 2 działa górskie, 2 działa rewolwerowe, 6 karabinów maszynowych i wielkie mnóstwo rynsztunku wojennego. Nasze wojska dotarły do pozycji artylerji francuskiej i popsuły 8 dział, które teraz stoją między obustronnemi linjami. Pod Frezenberg na północ-wschód od Ypern zestrzelono angielski aeroplan.

Wschodni plac boju.

Pomiędzy Niemnem a, Wisłą nasze wojska w okolicy Kalwarji, na południewschód od Kolna, pod Prasnyszem i na południe od Mławy odniosły kilka miejscowych sukcesów.

Południowo-wschodni plac wojny.

Odnośnie do wojsk niemieckich nic się nie zmieniło.

Odznaczenia.

Wrocław. „Schles. Ztg." donosi, że dowódzcy armji południowej, generałowi Linsingenowi nadane zostały orędziem cesarskiem wawrzyny do orderu pour le merite, generałom hr. Bodmerowi, Gerokowi i Stolzmannowi ordery pour le merite, a generałowi bar. Marschallowi miecze komtura domowego orderu Hohenzollernów.

Akcja łodzi podwodnych.

Grimsby. Reuter donosi: Parowiec rybacki Hainton został w poniedziałek na Morzu Północnem zatopiony przez łódź podwodną. Załogę uratowano.

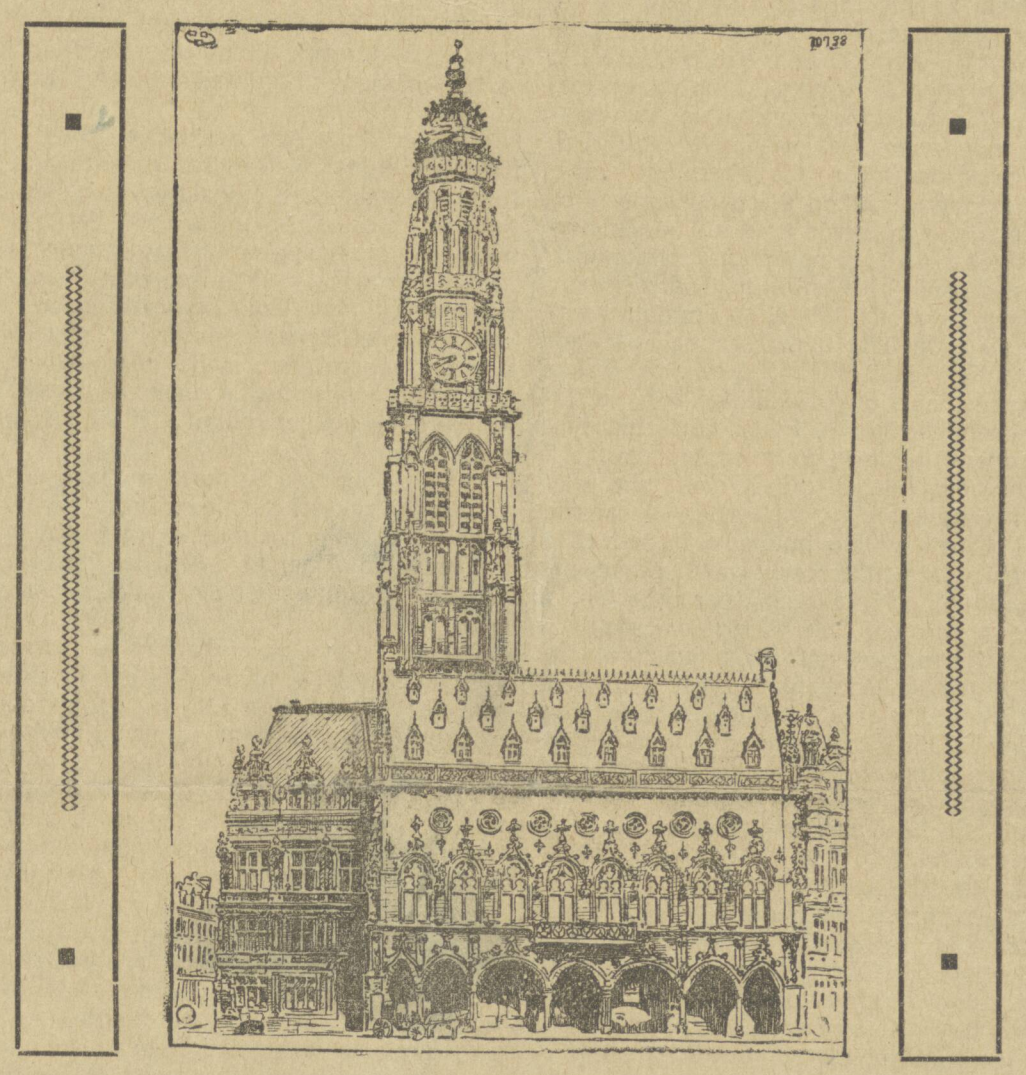
Londyn. Biuro Reutera donosi: Załogi parowców rybackich Merlin i Emerald wylądowały w Lowestoft. Oba statki zostały wysadzone w powietrze za pomocą bomb położonych przez załogi niemieckich łodzi podwodnych.

Walki w koloniach.

Pretorja. Urzędowo stwierdzono, że liczba jeńców niemieckich, wziętych w Afryce zachodniej wynosi 204 oficerów i 3994 szeregowców. Oprócz tego zabrano 37 dział polnych i 22 karabinów maszynowych.

Żniwa na Węgrzech.

Budapeszt. Wszystkie dzienniki omawiają zapowiedziane w urzędowem sprawozdaniu ministerstwa rolnictwa rekordowe żniwa, które przyniosą prawie podwójną ilość pszenicy jak w roku zeszłym i oświadczają, że to błogosławieństwo



Walka o Arras.

Podług najnowszych wiadomości miasto Arras zupełnie zniszczone zostało ogniem dział niemieckich i opuszczone przez ludność cywilną.

Podajemy naszym czytelnikom widok ratusza, który również zburzony został.

obraca w niwecz plan nieprzyjaciół wygłodzenia Austro-Węgier.

Autonomja Polski.

W wczorajszym porannym „Berl. Tageblacie" czytamy, że według doniesienia londyńskiej „Morning Post" z Piotrogrodu, duma rosyjska zbierze się po raz pierwszy w rocznicę wypowiedzenia wojny. Jednym z pierwszych projektów będzie „Konstytucja dla Polski", którą rosyjsko-polska komisja obradująca pod przewodnictwem Goremykina w początkach sierpnia przedłoży carowi.

Pomniki starożytne „rosyjskie" na Litwie.

Rosjanie odkryli znowu bardzo starożytne pomniki, świadczące o tem, że Litwa to odwieczna ojczyzna „rosyjska". Otóż co o tem donosi Agencja Piotrogrodzka: „Powstał komitet w celach ochrony i restauracji zabytków przeszłości pow. Nowogródzkiego. Postanowiono przedewszystkiem przystąpić do rekonstrukcji nader starożytnego pomnika prawosławno - rosyjskiej przeszłości w kraju północno - zachodnim, świątyni na cześć Borysa-Gleba w Nowogródku o raz zbadać i wskazać inne pamiętniki rzeczowe w powiecie, byłej ojcowiźnie książąt Włodzimierza Świętego i Jarosława Mądrego.

Niema to jak nauka, która wszystko na zawołanie, według potrzeby może udowodnić.

„Do ludów Rosji."

Z Petersburga donoszą przez Skandynawję: „Nowoje Wremia" ogłasza „odezwę do wszystkich ludów Rosji", jak się zdaje, inspirowaną z kół rządowych, a przygotowującą ludność na wkroczenie armji sprzymierzonych w głąb Rosji. Odezwa zaznacza, że sytuacja strategiczna zmusi może naczelną komendę rosyjską do cofnięcia się z pogranicznych części państwa, wskutek czego obawiać się należy inwazji nieprzyjaciół. Ponieważ wojska niemieckie w zajętym przez siebie kraju nieprzyjacielskim zabierają, co uwieźć można, ludność powinna bronić mienia do ostateczności. Tam, gdzie obrona taka jest już niemożliwą, należy wszystko wywieźć w głąb Rosji lub zniszczyć, palić domy i zabudowania gospodarcze, zboże, narzędzia, tak aby nieprzyjaciel znalazł puste pola i niczem nie mógł się pożywić. W ten sposób Rosja zdoła zniszczyć wroga.

Rosja nie płaci gotówką.

Seatle. Północna Ameryka. Wielkie transporty materjału wojennego przeznaczone dla Rosji fabrykanci zatrzymują, ponieważ nie można było otrzymać za nie zapłaty gotówką.

Rada cara?

Berlin. „Deutsche Tagesztg." dowiaduje się z Sofji, że car dał królowi czarnogórskiemu radę, by opuścił Skodar, ponieważ Włochy zaprotestowała przeciw zajęciu tego miasta.

Udział fortecy krakowskiej w dotychczasowych operacjach wojennych.

Wiedeń. Wiedeńska „Streifleurs Militärblatt" zamieszcza długie sprawozdanie swego korespondenta wojennego o udziale, jaki brał Kraków jako forteca w dotychczasowych operacjach wojennych. Udział ten nie był co prawda dotąd ani bezpośredni ani nadzwyczaj żywy, ale pomimo to przypadło fortecy krakowskiej niemałe zadanie wojskowe. Przedewszystkiem pozostaje jej zasługą, że przeszkodziła nieprzyjacielowi w ściganiu pierwszej armji austrjackiej i że sama przedstawiała dla armji tej na obu skrzydłach bardzo ważny punkt oparcia. Oprócz tego forteca krakowska umożliwiła dwukrotnie dokonanie nowego ugrupowania czwartej austrjackiej armji, zakrojonego w obu wypadkach na wielką skalę. Bez współudziału fortecy krakowskiej nie byłoby możliwe ani stosunkowo szybkie przeprowadzenie ofenzywy armji czwartej poza Wisłą w listopadzie ani też późniejsze przesunięcie tej samej armji, prowadzące w swych następstwach do zwycięskiej bitwy pod Limanową. Lecz także po 15 grudniu tworzyła forteca pewne oparcie dla wszelkich strategicznych ruchów przednich armji austrjackich. Pod koniec swego artykułu zaznacza wojskowa gazeta austrjacka, iż forteca krakowska spełniła według możności swe wojskowe zadanie podczas obecnej wojny.

Wskazówki byłego francuskiego ministra.

Paryż. Były minister Hanotaux dowodzi w Figaro, że prawdziwy charakter obecnej wojny zaczyna się objawiać dopiero teraz. Wojna ta będzie wymagała od państw związkowych długich i ciężkich zmagań, gdyż Niemcy już od dawna się do niej przygotowali. Zmobilizowali oni nietylko swe siły militarne, także przemysł i rolnictwo, gdy tymczasem państwa związkowe dopiero teraz do tego się zabrały. Okazuje się jednakże, że wszystko co już uczyniono nie wystarczy, wobec czego należy uciec się do prywatnej mobilizacji. Hanotaux podkreśla potrzebę zjednoczenia wszystkich sił. Pod względem militarnym, powiada on, miałoby zjednoczenie ogólnej komendy, przy stałem porozumiewaniu się poszczególnych dowódców, bezwarunkowo wielkie znaczenie. Także i w przemyśle musi być osiągnięta pod wszelkiemi względami jednolitość, która dzięki obecnej finansowej organizacji da się łatwo wprowadzić w czyn. Finansowa organizacja państw związkowych musi być nadal zwiększona. Dyplomacja państw, tych powinna ręka w rękę pracować, a nie każda oddzielnie, tak jak to obecnie się działo, co było przeszkodą w uskutecznieniu wielu przedsięwzięć. W końcu Hanotaux dodaje, że dzięki wspólnemu celowi i wspólnym dążeniom wszyscy będą gotowi do poniesienia podobnych ofiar.

Ciężkie zranienie jen. Micheleta.

„Petit Parisien" donosi, że komendant korpusu jenerał Michelet został w bitwie ciężko zraniony.

Przeciw obowiązkowi wojskowemu w Anglji.

Stowarzyszenia zawodowe w Anglji uchwaliły rezolucję, że próbę zaprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w Anglji będą jak najostrzej zwalczały, w razie potrzeby nawet przez strajk generalny.

Blokada Grecji?

Lugano. „Stampa" donosi, że flota angielska rozpoczęła blokadę Grecji. Rząd grecki założył protest przeciw takiemu naruszeniu neutralności.

Samopomoc.

Po ustąpieniu Rosjan ze Lwowa dowiadujemy się wciąż nowych szczegółów, co też porabiali tam nasi bracia Lwowianie czasu pobytu tam Rosjan. Szczególną radość sprawia, gdy słyszy się, że rozmaici ludzie „wysadzeni z siodła", ujrzawszy się nagle pozbawionymi cesarsko-królewskiej pensji, lub wogóle odciętemi od źródeł swego zwykłego zarobku, wcale pomysłowo zabierali się do różnych interesów, nie leżących w tradycji i w naturze wykwintnej rasy polskiej. Nie mówimy tu o radcach Wydziału krajowego, trzaskających siarczyście z bicza na koźle dorożkarskim, ani o chytrych mecenasach, odbierających przepustki w kinematografach, bo są to, być może, rzeczy legendowe. Mówimy o ludziach, którzy w czasie krytycznym odważyli się spróbować, czy, wyznając nowy, a nie stary zakon, nie dałoby się przecież wyżyć — z handlu. Już ów w legendę spowity selp helf man lwowski, ozdobiony tytułem doktora filozofji, który krążąc po Wałach Hetmańskich, ofiarował spacerującej publiczności mydełka, tudzież spinki do krawatów, wzbudził w Krakowie zadziwienie, zmięszane z respektem. W tem było jednak coś romantycznego. Zgoła prozaicznie zabrała się atoli do kupczenia pewna ziemiańska rodzina, zakładając sklep z artykułami spożywczemi. Za tym dobrym przykładem poszło wiele pań ze świata urzędniczego, otwierając również sklepy z różnymi towarami, lub też prowadząc proceder kupiecki w domu. Podobno powstało we Lwowie podczas nieobecności prawowitych sfer handlowych kilkadziesiąt większych i mniejszych sklepów o charakterze chrześcijańskim. Podobno także pokazało się, że można z tego procederu żyć nieźle, nie tracąc przytem nic z wrodzonej naszemu narodowi wytworności duszy i ciała.

Gdyby tak — zauważa słusznie „Gł. Nar." — skorzystać z tego doświadczenia?!

Rozszerzenie potęgi kolonialnej angielskiej.

Najwymowniejszem było świadectwem geniuszu Napoleona, że swego czasu bardzo wcześnie uznał Anglję za jednego z najniebezpieczniejszych nieprzyjaciół europejskiego kontynentu. Jego ambicja, aby być cesarzem kontynentu, a temsamem panem świata, nakazała mu chwycić się wszelkich możliwych środków na lądzie i na morzu przeciw Wielkiej Brytanji, a gdy okazały się niewystarczającemi, rozpocząć wojnę gospodarczą. Ale i ten środek, znany pod nazwą „zamknięcia kontynentu" nie osiągnął celu. Już przedtem stracił on wszystko to, co sobie poprzednio z takim trudem zdobył na Morzu Śródziemnem, cały łańcuch stacyj, które miały być drogą do Indji i Egiptu. Anglja pozostała silniejszą i nic nie stało jej już na przeszkodzie w dążeniu do celu ostatecznego, jakim było dla niej zdruzgotanie największej ówczesnej potęgi morskiej, t. j. Francji. Wojna z Napoleonem dała jej znowu możność dalszego zdobywania szlaków morskich. Na Oceanie Spokojnym po stronie przeciwległej Morza Śródziemnego zagarnęła najważniejsze pozycje: Przylądek Dobrej Nadziei, kolonje holenderskie (później wszelako napowrót odebrane), kolonje w Azji południowo-wschodniej i Ceylon. Także we wschodniej Afryce urządziła stacje, a w Indjach wyrzuciła Francję zupełnie. W roku 1814 pozyskała wyspę Helgoland od Danji, którą dopiero 1890 odstąpiła Niemcom za skrawek kolonji w Afryce. Kongres wiedeński przerwał dalsze rozszerzenie posiadłości kolonialnych angielskich i holenderskich.

Na wszystkich wszelako transakcjach robiła Anglja interes świetny, a ministrowie jej okazywali się znakomitymi kupcami, którzy małemi kosztami umieli zdobyć zawsze to, o czem zaledwo marzyć mogli. Niesłychanym był przedewszystkiem zysk czysto kupiecki: wszystkie floty handlowe mocarstw europejskich były zniszczone; 4,000 okrętów europejskich wcielono podczas wojen napoleońskich do angielskiej floty handlowej. Od tej chwili datuje się najwyższy rozkwit angielskiej polityki frachtowej i co za tem idzie, olbrzymie nagromadzenie bogactw prywatnych, opartych na rynku handlowym. W ten sposób interesa Anglji, skierowane do zabezpieczenia sobie panowania morskiego, stanęły u szczytu. Polityczna idea lorda Castlereaghsa stała się rzeczywistością. Nieprzerwane drogi etapowe biegły od wysp wielkobrytyjskich do centrów ich zamorskich posiadłości. Na Morzu Śródziemnem należała do nich Malta i Gibraltar, droga do Indji była ubezpieczoną przylądkiem św. Heleny i Ceylonem. Także amerykańskie jej posiadłości były ubezpieczone na nowo. Flota, która nie miała rywali, kontrolowała drogi wodne i ochraniała handel, oparty na sile maszyny parowej, pracującej na oceanach.

Okres lat stu pomiędzy rokiem 1815 a 1915 sam przez się wiele przyczynił się do tego, że z tych rozrzuconych, a drogą rabunku morskiego pozyskanych przestrzeni, powstało dziś państwo, które zagarnęło jednę piątą część kontynentu i czwartą część ludzkości pod swe berło. Odległość pomiędzy temi oddalonemi punktami znalazła skutkiem udoskonalonej żeglugi, podróże morskie stały się bezpiecznemi, telegraf bez drutu związał części świata bez kabli. Wszystko to sprzyjało centralizacji i związaniu utworzyć się mających państewek pozornie samodzielnych z krajem macierzystym. Obraz wstępującej do wojny Anglji okazuje już znacznie jaśniejszą strukturę. Cztery państwa pochodne z własną autonomją i prawie nieograniczonemi wolnościami tworzą cztery filary węgłowe, około których wystrzela cały szereg mniejszych, ku którym nowy własny imperjalizm młodych organizmów państwowych zazdrośnie swe macki wyciąga. Państwo rzymskie zagarnęło pod swoje panowanie około 120 miljonów ludzi, to dzisiejsze angielskie, największe ze wszystkich, jakie były, ogarnia 3 i pół razy tyle, razem około 423 miljonów.

Nie mniej jednak faktem jest, że już przed wojną światową, która potęgą morską Anglji tak silnie wstrząsnęła, państwo to przekroczyło najwyższy punkt swego rozwoju. Datę tego przekroczenia można z wielkiem prawdopodobieństwem oznaczyć na dzień 11 stycznia 1902, gdy ówczesny angielski minister kolonji wielkim państwom pochodnym zaśpiewał piosnkę o angielskim imperjaliźmie światowym. Idea Joe Chamberlaina, ugruntowana na wyzyskującej gospodarce, mająca państwo umocnić na szereg stuleci, rozbiła się o sprawę zbyt małych płac angielskiego robotnika. — Cła ochronne, któremi olbrzymie państwo chciało się wraz ze wszystkiemi swemi odgałęzieniami oddzielić od reszty świata i spłynąć w jeden silny organizm gospodarczy, nie przyszły do skutku. Jeżeli po ukończeniu wojny unjoniści angielscy zechcą to, co jeszcze z wielkości starej Anglji zostało, zgromadzić pod flagą ceł ochronnych, będzie to już spóźnioną kontynuacją myśli Chamberlaina. Dni morskiego panowania największej potęgi flotowej świata nie sięgną po za rok 1915.

O stanowisko Rumunji.

Bardzo znamienny artykuł zamieściła w tych dniach „Frankfurter Zeitung" pt. „Rumäniens Schicksalstunde" (Los Rumunji)

W artykule tym wskazuje „Frankfurter Zeitung" na to że nie zawsze Rumunja traktowała jednakowo swą neutralność od początku wojny. W najowszym czasie pozwala rząd rumuński na wywóz większych ilości zboża i nafty, których przedtem wywozić zakazywał. Wielkie zapasy pszenicy groziły bowiem zepsuciem a nafta z zdobytych ponownie obszarów Galicji wytwarza konkurencję nafcie rumuńskiej na rynku niemieckim.

Lecz Rumunja w dalszym ciągu obstaje przy zakazie wywozu broni i amunicji, choć trójporozumienie, jak dowodzi przykład Ameryki, nie ma prawa, żądać od Rumunji takiego zakazu przewozu.

„Jak się dowiadujemy — pisze „Frankf. Ztg." — miały Anglja i Francja przyrzec Rumunji i innym państwom bałkańskim, że cieśniny będą umiędzynarodowione i że każdy będzie miał wolny przejazd. Lecz wiemy z drugiej strony równie dokładnie, że Rosji przyrzekli jej sprzymierzeńcy zupełnie na pewno terytorjalny Carogród i cieśniny. To przyrzeczenie jest nawet najgłówniejszym węzłem, który Rosję powoduje dziś jeszcze do dalszego prowadzenia walki bez najmniejszych widoków. Również wiemy, że według układów trójporozumienia wyspy leżące bezpośrednio naprzeciw cieśniny Dardanelskiej mają pozostać w posiadaniu angielskiem. Z tej pozycji straży przedniej będzie Anglja kontrolowała grupę rosyjskich okrętów wojennych i będzie mogła w razie potrzeby skuteczny wywierać wpływ. Czy jednak Anglja korzystać będzie z swego uprzywilejowanego stanowiska, by wywrzeć nacisk na nieprzyjaciela rosyjskiego, wydaje się według naszego sądu o charakterze i polityce Anglików, mało prawdopodobnem. Przez terytorjalne posiadanie Carogrodu i cieśniny stałaby się Rosja nieograniczonym panem Morza Czarnego. Skutek byłby ten, że małe państwa nadbrzeżne zostałyby zniżone do roli satrapji moskwiczyzny, zatrzymując tylko zewnętrzne pozory samodzielności, albo też nie.

Przed tem niebezpieczeństwem była Rumunja zabezpieczona przez traktat istniejący pomiędzy Niemcami i Austrją. Ale Rumunja w tej wojnie „Casus foederis" (okoliczności sojuszu) nie tylko nie potwierdziła, lecz przeciwnie szkodzi przez swe tłumaczenie swych obowiązków neutralności bezpośrednio trzeciemu sojusznikowi mocarstw centralnych, Turcji. Niemcy i Austro Węgry uzyskały przez to wolność decyzji, czy chcą się uważać jeszcze nadal za związane układami z Rumunją, albo też nie. Ich interes w tem, by samodzielność Rumunji nadal była utrzymana, który stanowił podstawę tego sojuszu, istnieje jeszcze w dalszym ciągu. Ale możemy sobie już dziś bardzo dobrze wyobrazić wypadek, może już przy przyszłych układach pokojowych, że interes ten, którego zaznaczyć już nie mają obowiązku, ustąpić musi przed ważniejszemi, własnemi interesami mocarstw centralnych."

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań dnia 15 lipca 1915.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku.

* **Instalacja nowego kanonika honorowego.** W katedrze poznańskiej odbyła się wczoraj rano uroczysta instalacja X. dziekana Adama Adamczewskiego z Mokronosa na kanonika honorowego przy tejże katedrze. Po odbytych ceremonjach X. kanonik Adamczewski odprawił w otoczeniu dwóch XX. wikarjuszy pierwszą uroczystą mszę św. przed wielkim ołtarzem.

† **Śp. Erazm Parczewski.** Dnia 12 b. m. umarł po długiej chorobie ś. p. Erazm Parczewski, nestor naszego obywatelstwa w Prusach Zachodnich. Wiadomość ta nie nadchodzi niespodzianie. Ś. p. Erazm Parczewski dożył sędziwego wieku 90 lat, przekroczył więc znacznie zakres czasu, jaki Opatrzność wyznacza człowiekowi tu na ziemi. Mimo to śmierć tego obywatela wywoła szczere współczucie w szerokich kołach naszego społeczeństwa. Zmarły zaletami umysłu i charakteru zasłużył sobie na powszechny szacunek i powszechne uznanie; zajmował też w życiu naszem publicznem przez długie lata wybitne bardzo stanowisko, z którego ustąpił przed czasem względnie nie dawnym znękany wiekiem i chorobą. Rodzinie boleśnie dotkniętej ciężkim tym ciosem zasyłamy wyrazy najszczerszego współczucia.

* **Ważne dla cechów krawieckich.** Celem ochrony krawców przed wyzyskiem, wydał minister wojny polecenie do wszystkich urzędów rozdzielających prace krawieckie — Kriegs Bekleidungsamt — ażeby zaprowadziły cennik obowiązkowy. Nie wolno zatem przedsiębiorcom płacić ani mniej ani więcej za zrobienie pewnego przedmiotu jak 75 procent tego, co przedsiębiorca otrzyma od urzędu. Wolno przedsiębiorcy odciągnąć ew. koszta na kasę chorych oraz

89

Na obu półkulach.

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

— Nie, ale o więcej, bo o honor! — zawołał żyd — o honor mej siostry! Jestem zresztą już zupełnie spokojny, chciałbym tylko wiedzieć, skąd baron Bondi zna rozkład mego domu, zkąd wie, gdzie leży pokój mej siostry! Bo o ile wiem, to pan nigdy w domu moim nie byłeś!

— Nie, nie sprawiłem sobie nigdy przyjemości odwiedzenia pana, ale założyłbym się, że pokój siostry pana leży na drugiem piętrze — trzecie okno z prawej strony — na ogród...

Lebel zachwiał się. Przeczuwał on, że Bondi wie daleko więcej, niż powiedział i na myśl o tem, że okropna ta potwarz miałaby być prawdą i że Lea bez jego wiedzy upadła już tak nisko, zdawało mu się, że oszaleje.

— Idę już — rzekł jeszcze raz i spodziewam się, że sprostuję omyłkę barona. Za godzinę powrócę. Gdyby się jednak okazało, że baron ma słuszność, w takim razie nie pozostaje mi nic innego jak ukarać surowo tę — tę — upadłą dziewczynę. Ukarzę ją z tą samą bezwzględnością, z jaką wymierzam kary innym moim wrogom!

W następnej chwili był już na schodach, a gdy wsiadał do powozu rzekł stangretowi:

— Do domu — jedź, co koń wyskoczy, ale za ogrodem stań....

XIX.

Wykryci.

Co się działo w duszy Lebela, gdy oparty o jedwabne poduszki karety jechał teraz do domu, to trudno opisać. Na jasnem niebie jego życia ukazały się nagle czarne, groźne chmury, cała karjera jego została zachwianą i niebezpieczeństwo niełaski książęcej zawisło nad nim, jak miecz Damoklesa.

Zamiary barona łatwo można było odgadnąć; chciał on rywala swego ukorzyć w oczach księcia i zająć jego wysokie stanowisko, ale że uczynił to w taki podły sposób, rzucając plamę na honor Lei — tego, ach tego nie wybaczyłby mu Lebel nigdy!

Uprzytomnił sobie czysty i jasny obraz Lei, jej piękność, niewinność i dobroć i szalony gniew zawrzał w jego sercu na podłego oszczercę.

Nie, taka dziewczyna jak Lea nie może zapomnieć o cnocie, o moralności — wszakże niedawno przyznała się sama, że kocha nad życie Henryka Orszańskiego! Dla tego uratował go od śmierci, bo nie mógł wiedzieć, że pod czarną kapą znajduje się Bondi. Tajni jego agenci zaś nie mogli później Orszańskiego znaleźć w Warszawie — było to więc dowodem, że wyjechał!

Więc ktoś inny pozyskał serce Lei!

Ach, gdyby go Lebel miał teraz w swoich rękach! Musiał to być jakiś człowiek, niegodny jej ręki, inaczej byłby otwarcie wystąpił. I teraz nagle przyszło mu na myśl, że jednak Bondi ma słuszność! Czemu Lea kazała sobie zanosić potrawy i wina do swego pokoju i to zawsze wieczorem. Ach, aby jeść i pić razem z swoim kochankiem! I ten dznik jadł i jego najlepsze przysmaki, wypijał najlepsze wina i śmiał się z łatwowiernego brata!

Powóz stanął.

Lebel wyskoczył i wszedłszy do ogrodu, zbliżał się wolno i ostrożnie ku domowi.

Wszędzie było już ciemno, tylko w pokoju Lei paliła się lampa. Więc Lea nie spała jeszcze — tem lepiej — pójdzie zaraz do niej i przekona się, czy jest samą!

I wyjąwszy klucz z kieszeni, otworzył drzwi domu i skradając się jak kot, wszedł na drugie piętro.

Teraz zbliżył się do drzwi, zaczął podsłuchiwać i — krew zastygła w jego żyłach.

W pokoju rozmawiały dwie osoby — mężczyzna i kobieta, a zatem Lea samą nie była.

Co zrobić!

Jeżeli zapuka — to ofiara jego uciec mu gotowa, albo Lea skryłaby kochanka swego tak, że nie mógłby go znaleźć. Może sznur wisiał już za oknem, po którym łatwo się spuścić można do ogrodu, ach, zakochani tak są przebiegli, że nikt im w podstępach nie wyrówna!

(Ciąg dalszy nastąpi).

za nici, jedwab dostarczane pracobiorcy w cenie, jaką sam zapłacił. W obwodzie piątego korpusu armji ustanowiono ceny następujące: za surdut 8,— marek, za płaszcz 6,50 marek, za spodnie 3,60 marek.

Ceny, które musi płacić przedsiębiorca wynosiłyby zatem za surdut 6 marek, płaszcz 5 marek, spodnie 2,70 marek.

Doszły nas wieści, że przedsiębiorcy płacą niepoinformowanym jeszcze niższe ceny. Radzimy zatem, ażeby cechy zgłosiły się wprost do urzędów po pracę i stosownie pomiędzy siebie pracę rozdzielą. Muszą jednak i pomiędzy siebie wybrać kogoś, który u nich będzie formalności załatwiał, gdyż z poszczególnymi członkami cechu urzędy nie wdają się w pertraktacje. Koszta przesyłki do odnośnych cechów płaci urząd, a koszta przesyłki do Poznania odnośny cech.

Chcąc cechom krawieckim przyjść w pomoc, prosimy zgłaszać się do nas z całem zaufaniem po informacje. Również prosimy o powiadomienie nas o każdym przypadku wyzysku kolegów przez przedsiębiorców. Prosimy atoli wszelkie sprawy przesyłać przez zarządy odnośnego cechu i tylko wiadomości stwierdzone i prawdziwe.

Zarząd wolnego cechu krawieckiego
w Poznaniu.
Plac Wilhelmowski 9.

* **Pokwitowanie.** Za telegramy Kościuszkowskie wpłynęło do kasy za pośrednictwem firmy A. Rose w Bazarze 23,25 mk., firmy Hermes 5 mk.

Marja Halina Łebińska,
Poznań, Dolna Wałowa nr. 1.

* **Teatr w Domu Królowej Jadwigi.** W sobotę i niedzielę na ogólne życzenie raz jeszcze: »Wiatr za szybami», fantazja sceniczna ze śpiewem w jednej odsłonie i »Zrzędność i przekora«, komedja w 1 akcie Aleks. hr. Fredry, oraz »Polityka panny Florci«, komedja w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. M. Niemierkiewicza, plac Wilhelmowski 3.

* **Poznań.** We wtorek w południe zmarł radca miejski, inżynier Wilhelm Schweiger w 72-gim roku życia. Zmarły, który należał do stronnictwa wolnomyślnych, był od 1886 r. członkiem magistratu i zasłużył się bardzo około spraw miejskich. Zwłoki jego będą spalone w krematorjum w Zgorzelicy. Wobec Polaków nie występował wrogo.

— Z dniem 1 sierpnia rb. podwyższoną będzie na tutejszym głównym dworcu opłata za przechowanie pak i waliz (płacić się będzie po 20 fen. za dzień).

— Samobójstwo. We wtorek po poł. znaleziono za pewną własnością przy drodze Dembińskiej na płocie wiszącego mężczyznę, około 35 do 40 letniego. Zwłoki zabrano do miejskiego lazaretu. Tożsamości samobójcy nie stwierdzono jeszcze.

* **Żołnierze jako pracownicy podczas żniw.** W ostatnim czasie zgłaszało się bardzo wielu po żołnierzy do ministerstwa wojny. Decyzje w tym względzie opóźniły się dla tego, że właściwą w tej sprawie władzą nie jest ministerstwo wojny. Kto pragnie żołnierzy do pracy podczas żniw, winien się zgłosić do odnośnego naczelnego dowództwa wojsk najbliższych, a więc do pułkownika, zastępcy komenderującego jenerała lub samego komenderującego jenerała. Radcy ziemiańscy pozyskanie żołnierzy mogą przyspieszyć w ten sposób, jeśli poświadczą, że braknie cywilnych sił roboczych do prac żniwnych.

* **W sprawie zakazu** wręczania przesyłek pocztowych gościom hotelowym, wydanego pod dniem 29 kwietnia rb., zastępca komenderującego jenerała piątego korpusu armji ogłosił jeszcze co następuje: Właściciele lub kierownicy hotelów lub oberż powinni dbać o to, aby przesyłki pocztowe dla osób już u nich nie mieszkających zaopatrzone były w datę tego dnia, w którym zostały doręczone. Jeśli przesyłki w przeciągu 10 dni nie mogą być wręczone uprawnionym do odbioru osobom, należy je odesłać odnośnemu urzędowi pocztowemu.

* **Czas zaopatrzyć się w węgle.** — »Deutsche Kohlenztg.« zwraca uwagę, że trudności, które odczuto podczas zimy w sprawie węgli, nie zmniejszą się tym razem, ale raczej zwiększą. Wszystko przemawia za tem, że dostarczanie węgli będzie jeszcze więcej utrudnione z powodu braku personału i koni. Ponieważ nie można ani w przybliżeniu przewidzieć, kiedy wojna się skończy, «Deutsche Kohlenztg.« radzi, aby zaopatrzono się w węgle już obecnie, zwłaszcza też dla tego, że niewątpliwie później będą droższe.

* * **Baczność przy odbiorze papierowych pieniędzy!** Jak ostrożnym być należy przy odbiorze papierowych pieniędzy, na to niech posłuży następujące zdarzenie: W Bydgoszczy pewna pani czyniła na targu rozmaite zakupy, a ponieważ miała pełne ręce zakupionych rzeczy, więc nie badała »papierków«, wydanych jej z dziesięciomarkówki. Ilość papierków wprawdzie się zgadzała, ale gdy przybyła do domu, wykazało się, że jeden papierek był do połowy udarty. Na domiar złego właśnie ta połowa nie miała numeru. Czy owa pani padła ofiarą rozmyślnego oszustwa, nie zostało stwierdzonem, w każdym razie zdarzenie to uczy, jak ostrożnym być trzeba przy odbiorze drobnych pieniędzy papierowych.

* **Nowe obostrzenie paszportowe w Rosji.** Mocą uchwały ministrów rosyjskich musi każdy z obcych poddanych, udający się do Rosji, dołączyć do paszportu potwierdzoną przez rosyjskie władze zagraniczne fotografję, podać dokładnie cel swej podróży i dołączyć piśmienne wyszczególnienie do jakiej narodowości należy, czy jest poddanym danego kraju od urodzenia, czy też nabył poddaństwo przez naturalizację, do jakiej państwowości należał dawniej, dokąd zamierza jechać, co go skłania do podróży itd.

* **Przeciwko lichwiarzom środków spożywczych.** Aby zapobiedz wszelkim fantazyjnym wyskokom handlarzy środkami spożywczymi, tak w handlu hurtownym jak i detalicznym, (jak chleb, mąka, towary mięsne, kawa, herbata, kakao, warzywo, mleko, drzewo, węgle, nafta, mydło itd), rozporządziła zastępcza generalna komenda 13 korpusu armji, że więzieniem do roku karany będzie kto przy sprzedaży lub zakupnie żąda albo ofiaruje niezwykle wysokie ceny odnośnie takie ceny przyjmuje, dalej kto przedmioty przeznaczone na sprzedaż wstrzymuje i kto jako sprzedawacz bez powodu takowe wzbrania się sprzedać.

* **Nie wolno wysyłać paczek** do galicyjskiego pola walki. Wskutek wielkiego ruchu kolejowego na galicyjski plac boju wstrzymaną została aż do dalszego rozporządzenia komunikacja paczek i bagaży prywatnych.

* **Proces Kwileckich jeszcze nie ukończony.** Według doniesienia »Schles. Ztg.« zastępca prawny Cecylji Meyerowej wniósł do sądu Rzeszy o rewizję wyroku sądu nadziemiańskiego we Wrocławiu z d. 2 lutego rb. Sąd nadziemiański, jak wiadomo, odrzucił skargę Meyerowej.

* **Mosina.** Pomocnik biurowy Józef Misiurny otrzymał od prezesa rejencji pozwolenie na zmianę nazwiska na Kurt Steinhoff.

* **Rawicz.** 9 letni chłopiec szkolny Ryszard Schmidt bawił się w dole przy piaszczystych urwiskach. Nagle zarwała się wielka bryła piasku i zasypała malca. Z pomocą żołnierzy chłopca po pewnym czasie odkopano, lecz już nie żył.

* **Oborniki.** Podczas kąpieli utonął we Warcie 19-letni mularz Stanisław Banaszkiewicz z Kiszewa. Zwłoki wydobyto w pobliżu Brączewa.

* **Miejska Górka.** Ohydnego czynu dokonał jakiś opryszek na 12-letnim chłopcu Pietrzyku z Roszkówka. Gdy chłopiec ze sprawunkami wracał z miasta, napadł go jakiś opryszek, który obszukał mu kieszenie, a gdy nic nie znalazł, zaciągnął go w żyto. Tutaj, prawdopodobnie ze zemsty, że mu nic w ręce nie wpadło, wydarł chłopcu bańkę z naftą i nalał mu nafty w usta, po czem zbiegł. Chłopiec tarzał się po ziemi i krzyczał o pomoc, co zauważywszy przejeżdżający opodal, zabrali go na wóz i odwieźli do domu. Przywołany lekarz zarządził potrzebne środki.

* **Konkurs** ogłoszony został nad majątkiem krawca Adolfa Haasego w Kcyni. Zawiadowcą konkursowym mianowany kupiec Wolf Salomon w Kcyni. Zgłoszenia pretensji przyjmuje sąd w Kcyni do 5 sierpnia rb.

* **Tragiczny wypadek.** W okolicy Odolanowa syn oberżysty Quickerta, który, powołany pod broń od początku wojny, przyjechał na 2-tygodniowy wypoczynek do domu rodzicielskiego, wyjechał wraz z siostrą powózką celem czynienia zakupów w mieście. Tymczasem pociąg najechał na powózkę, która została rozbitą w kawałki a brat i siostra ponieśli śmierć na miejscu.

* **Pleszew.** Większy oddział jeńców rosyjskich, zatrudnionych w Grodzisku nad Prosną przy budowie dróg i mostów zastąpiony został teraz oddziałem jeńców francuskich w liczbie około 400. Mają oni dokończyć pracę rozpoczętą przez jeńców rosyjskich.

* **Uwolnione.** Kilka gospodyń z Błażejewa, Trombinka i Zimina w powiecie śremskim stawało przed izbą karną w Śremie o sprzedaż na targu w Dolsku względnie Kórniku po wyższych cenach, niż przepisują ceny maksymalne. We wszystkich wypadkach wydał jednak sąd wyrok uwalniający, gdyż oskarżone sprzedawały kawałki, ważące więcej niż funt, a odnośne przepisy targowe nie zawierały zastrzeżenia, iż sprzedawać wolno tylko funtowe kawałki.

* **Ostrzeszów.** Dziesięcioletniego syna gospodarza Ambrożego w Kaliszkowicach podczas zbierania jagód w lesie ukąsiła żmija, wobec czego chłopca po powrocie do domu odwieziono natychmiast do lekarza.

* **Ucieczka więźnia.** Z więzienia policyjnego w Witkowie uciekł pewien niebezpieczny złoczyńca, który już wiele lat przebył w domach karnych za różne przewinienia. Z pomocą psa policyjnego zdołano go ująć. Przebywał w życie.

* **Międzychód.** Z powodu zbyt małej ilości zgłoszeń odwołano kurs uzupełniający dla gorzelanych, jaki odbyć się miał w tutejszej szkole gorzelniczej.

* **Pelplin.** W Czerwieńsku 17-letni robotnik Timmi z Białków wdrapał się mimo przestrogi współtowarzyszy, na maszt urządzenia elektrycznego i dotknął drutu. W tej chwili został zabity i spadł nieżywy na ziemię. Przywołany lekarz stwierdził już tylko śmierć.

* **Gliwice.** Pomiędzy Gliwicami a Żydowiną rzucił się pewien nieznany mężczyzna pod koła pociągu. Śmierć nastąpiła na miejscu. Koła pociągu ucięły mu bowiem głowę. Z ubioru sądząc był samobójca rzemieślnikiem. Obok niego leżała czapka żołnierska.

* **Bytom.** 1000 marek nagrody wyznaczyła prokuratorja za wykrycie podrabiacza i świadomego szerzyciela fałszywych dwumarkówek papierowych.

* **Królewiec.** 4-letnia córeczka robotnika Neumanna w chwili niedozoru weszła na okno, a straciwszy równowagę, spadła z trzeciego piętra na bruk podwórza, gdzie znaleziono ją bezprzytomną Maleństwo przywieziono do domu chorych; lekarze stwierdzili rozbicie czaszki, skutkiem czego dziewczynka umarła po dwóch godzinach.

* **Tapiewo.** (Prusy Wsch.) 13-letni syn kupca Kablitza z Królewca przybył tu dotąd w odwiedziny do krewnych. Nocleg urządzono mu obok gazometra. Kurek urządzenia był niezawodnie otwarty, a skutkiem uderzenia śpiącego wąż spadł, w następstwie czego gaz wydobywał się w wielkiej ilości. Kiedy nazajutrz drzwi przemocą otworzono, znaleziono chłopca nieżywego. Wszelkie środki przywrócenia mu życia spełzły na niczem.

* **Walka z kłusownikami.** W okolicy Giszowca w Katowickiem na Górnym Śląsku leśniczy i gajowi zauważyli, że od jakiegoś czasu kłusownicy grasują w sąsiednich lasach. Słyszano nawet często strzały. Jeden z leśniczych zauważył ślady krwi i sierści dziczyzny. Ślad prowadził na miejsce, gdzie pod niskiemi drzewami ukryty był zastrzelony rogacz. Postanowiono odczekać nocy, gdyż spodziewano się, że kłusownicy przyjdą po swą zdobycz. Miejsce to obsadzili w pewnem oddaleniu gajowi i czekali przybycia kłusowników. Około pół do 3 nad ranem przybyło trzech mężczyzn, z których jeden był tylko uzbrojony. W odpowiedniej chwili rzucono się na kłusowników. Hajduka powalono na ziemię, podczas gdy jego syn zdołał zbiedz. Uciekł również Bracik, którego jednak ugodził strzał leśniczego, lecz nie niebezpiecznie. Hajduk, ojciec, w czasie zapasów został także raniony. W więzieniu, dokąd go zaprowadzono, usiłował za pomocą noża wydobyć z nogi śrót. Bracik błąkał się przez dwa dni, gdy jednak paliła go rana, zgłosił się sam do policji, która umieściła go w szpitalu. Aresztowano również młodego Hajduka. W mieszkaniu aresztowanych znaleziono strzelby i różne przybory myśliwskie. Leśniczy i niektórzy gajowi otrzymali po ujęciu kłusowników listy z pogróżkami.

* **Berlin.** Z mieszkania pewnej dziewczyny, niejakiejś Marji Wernicke przy Hermannstr. 6 w Neukölln, poczęły buchać kłęby dymu. Kiedy sąsiedzi wyłamali gwałtem drzwi i wtargnęli do mieszkania, zastali nieszczęśliwą dziewczynę leżącą w łóżku i na pół spaloną. Pomoc lekarska nic już nie mogła zdziałać i nieszczęśliwa zmarła wśród strasznych męczarni; jak dochodzenia wykazały, paliła dziewczyna namiętnie papierosy, a nawet kładła się spać z papierosem w ustach. Wdocznie zasnęła mocno, a papieros spowodował ogień i śmierć biednej dziewczyny.

* **Bottrop.** Polacy tutajsi urządzili w d. 22 czerwca »dzień narodowy» na rzecz bezdomnych. W dniu tym każdy wstrzymał się od niepotrzebnych wydatków. W ten sposób zebrano przeszło tysiąc marek dla głodnych, biednych współbraci. — Przykład godny naśladowania!

* **Częstochowa.** W ubiegły czwartek przybył z Kalisza do Częstochowy niemiecki inspektor szkolny Otto dla zaznajomienia się z miejscowem szkolnictwem. W rozmowach zaznaczył potrzebę jak najrychlejszego zaprowadzenia nauczania powszechnego na zasadzie przymusu szkolnego.

* **Morderstwo rabunkowe.** Z Rzymu donoszą: Jako podejrzanego o zamordowanie pewnej kobiety, nazwiskiem Schönefeld w Lengsdorf, aresztowano jej współlokatorkę wdowę Hoeser. Morderca zamordował swoją ofiarę toporkiem i skradł 500 marek pieniędzy.

* **Kalendarz.** Piątek dnia 16 lipca: P. M. Szkaplerznej. Wschód słońca o godzinie 3 minut 57 — zachód o godzinie 8 minut 18.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, dnia 13 lipca.

Umarli:

Mieczysław Czysz 8 mies. Jadwiga Czajka 2 l. Helena Czerwińska 1 rok. Stanisław Krause 8 mies. Jadwiga Knapska 1 rok. Podoficer, czel. ciesielski Ryszard Krause 24 lata. Wdowa Stanisława Dworzańska z d. Kurczawska 47 l. Marja Płotek 5 mies. Szwaczka Jadwiga Chmielewska 19 lat. Zdzisław Klimek 10 mies.

Wiadomości literackie.

— **„Adam Dżazga“** Stanisława Przybyszewskiego, nakładem Gebethnera i Wolffa Kraków-Warszawa. Jest to dalszy ciąg i dokończenie „Dzieci nędzy“.

Wiadomości handlowe.

Sprawozdanie z targu bydła.

Poznań, 14 lipca.

Spędzono lub zwieziono:

94	sztuk	bydła rogatego
46	„	owiec
3	„	kóz
192	„	cieląt
343	„	świń
—	„	prosiąt

Razem 678 sztuk zwierząt

Płacono za 50 kg. wagi żywej.

A. Woły:

a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze, nie chodzące w jarzmie	—
b) pełnomięsne utuczone w wieku 4—7 lat	—
c) młodsze, mięsiste nieutuczone i starsze utuczone	52—58
d) średnio pasione młode i dobrze pasione starsze	35—45

B. Buhaje:

a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze	65—70
b) pełnomięsne, młodsze	53—60
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	40—45

C. Jałowice i krowy:

a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze jałowice.	65—70
b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy do lat 7	56—62
c) starsze, upasione krowy i mniej rozwinięte młodsze krowy i jałowice	50—60
d) średnio pasione krowy i jałowice	40—45
e) mało pasione krowy i jałowice	24—30
D. Bydło mało pasione młodociane: Żarłoki	—

Owce:

A. Tuczone w owczarni: półrocz.	—
a) tuczone jagnięta i młodsze skopy	68
b) starsze skopy, gorsze tuczne jagnięta i dobrze żywione młode maciorki	52—65
c) średnio żywione skopy i maciorki	45—50

Cielęta:

a) najwyborowsze cielęta tuczone (Doppellender)	—
b) najprzedniejsze cielęta utuczone (Vollmast)	65—68
c) średnie cielęta utuczone i najlepsze cielęta od cyca	55—60
e) pośledne cielęta od cyca	32—40

Świnie.

a) tłuste świnie przeszło 3 centnary żyw. wagi	—
b) pełnomięsne od 240 do 300 ft. żywej wagi	130
c) pełnomięsne od 200 do 240 ft. żywej wagi	104—110
d) pełnomięsne od 160 do 200 ft. ż. w.	100-108
e) mięsne niżej 160 funtów	80 100
f) nieczyste maciory i wieprze	85—105

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

Berlin, dnia 14 lipca 1915.

Miejska rzezalnia. — Urzędowe sprawozdanie dyrekcji. — Na sprzedaż wystawiono:

1423 sztuk bydła rogatego

w tem 292	„	bubai
234	„	wołów
897	„	krów i jałowic
2963	„	cieląt
1497	„	owiec
8331	„	świń

Płacono za centnar wagi mięsa mk.

Cielęta.

a) najwyborowsze cielęta utuczone	129 - 150
b) najwyborowsze cielęta utuczone i nie odsadzone	117—125
c) średnie cielęta utuczone i nie odsadzone	100—113
d) pośledne cielęta tuczone i nie odsadzone	92—97
e) cielęta odsadzone	82—100

Kasa oszczędności

Towarzystwa akcyjnego

KWILECKI, POTOCKI & Sp.

Poznań, plac Wilhelmowski 3,

przyjmuje **depozyty** i drobne **oszczędności** od 1 marki począwszy, płacąc obecnie od dnia założenia kapitału

3 i pół proc. na każdorazowe żądanie
4 proc. za wypowiedzeniem kwartalnem
4 i pół proc. „ „ półrocznem

po zatem podług umowy.

Mieszkanie parterowe

4 pokoje z kuchnią, spiżarnią, łazienką, pokojem dla służącej, kompletnie odnowione zaraz lub późn. do wynaj.

przy ul. Posadowskiego 39 narożnik ul. Butelskiej

„Spiewnik Wielkopolski"

zawierający

pieśni patrjotyczne, narodowe, polonezy, kujawiaki, krakowiaki, mazury, pieśni obyczajowe, miłosne, weselne, towarzyskie, akademickie, pasterskie, żydowskie, myśliwskie, dziadowskie, arje, duety, dumki, piosnki krotochwilne oraz **wyjątki z oper, operetek i wodewilów**

ułożył

W. LASSOTA.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

„ŚPIEWNIK WIELKOPOLSKI" jest jednym z najobszerniejszych śpiewników polskich, a przytem najtańszy, zawiera bowiem **strom 813.** Zamieszczone są w nim najpiękniejsze i najulubieńsze pieśni nasze. „Śpiewnik Wielkopolski" powinien się znajdować w każdym domu polskim, w każdej chacie polskiej, a dla tego naznaczyliśmy tak nizką cenę. Cena ŚPIEWNIK'a WIELKOPOLSKI'ego wynosi za jeden egzemplarz tylko **60 fen.** w pięknej oprawie — na porto to dołączyć należy 10 fen. Kto nadeśle 3 mk. otrzyma 5 egzempl. „Śpiewnika Wielkopolskiego" z oprawą franko. Za nadesłaniem 5 marek — wysełamy 10 egzemplarzy oprawnych franko. —

Adresować jak następuje:

Fr. Chocieszyński, Poznań-Posen, ul. Posadowskiego 39.

Polecam do odwrotnej dostawy

prima rafinowaną naftę salonową

w beczkach drewn. 170—200 kg.

Z. Rosiński,

Poznań O. 1,

ulica Królewska [Königsstr.] 8.
Telefon 5202.
Adres telegr. **Rosco Posen.**

Gospodarstwo

65 morgowe jest w Niesłabinie pod Śremem z pełn. żniwem zaraz do wydzierż. Grunt dobry i żytni w tem 10 mg. łąki, bud. obok szkoły. Zgłosz. przyjmuje **Szukalska, Niesłabin** i K. Schulz, Główna p. Poznaniem.

Książki na czasie!

Polak w Rosji, znakomity podręcznik do nauki języka rosyjskiego z wymową bez nauczyciela. Cena z przes. **90** f.

Polak we Francji, podręcznik do nauki języka francuskiego z wymową, bez nauczyciela. Cena z przes. **90** f.

Nowy słownik kieszonk., rosyjsko-polski i polsko-rosyjski (772 str.), zupełnie nowe wydanie w oprawie i z przesełką . . . . . **4.60** mk.

Poleca i wysełа odwrotnie

Fr. Chocieszyński,

Poznań, ul. Posadowskiego 93

Instytut kredytowy

udziela pożyczek.

— Znaczek na odpowiedź. —

Schliessfach 360 Poznań.

WOLONTARJUSZA albo UCZNIA

poszukuję do mej drogerji zaraz

ST. SMORAWIŃSKI,
ulica Wroniecka 10.

Wiejski chłopiec

który ukończył szkołę lub starszy **człowiek** do pasania 4 krów może się zgłosić za dobrem wynagrodzeniem. Gdzie? wskaże eksped. Wielkopol. pod nr. 1069

Nuty na fortepian!

Wieniec

ulubionych melodji
— narodowych —

w łatwym stylu ułożonych na fortepian przez **K. Petersa.** Zbiór ten zawiera najpięk. nasze pieśni w pięk. i łatwym układzie. Cena tylko **2,00 mk.,** z fr. przeseł. **2,10 mk.**

Nuty na fortepian!

101 tańców za 3 mk.

na fortepian na **dwie ręce** w łatwym układzie, zawierających **44** walce, **21** marszy, **7** galopad, **10** polek, dalej polki mazurki, kontredanse, lansiery, gawoty itd. najznakom. kompozyt.

Cena **tylko 3.20 mk.** z fr. przesełką.

Nuty na skrzypce:

101 tańców za 2 mk.

na skrzypce w łatwym układzie zawierających: **44** walce, **21** marszy, **7** galopad, **10** polek, dalej polskie mazurki, kontredanse, lansiery, gawoty i t. d. najznakomitszych kompozytorów.

Cena **tylko 2,20 mk.** z fr. przesełką.

Na fortepian

Polskie tańce

zawieraj. najpiękniejsze utwory **Moniuszki, Łady, Lewandowskiego, Ogińskiego, Kątskiego, Osmańskiego, Konopaska, Lipińskiego, Winnickiego, mazury, kujawiaki, polonezy, krakowiaki, polki, mazurki, galopady.** Dwa tomy. Cena **3,20 mk.** z franko przesełką.

Polskie tańce

na skrzypce

zawierają najpiękniejsze, mazury, polki, polonezy, galopady, — krakowiaki i kujawiaki: — **Moniuszki, Lewandowskiego, Ogińskiego, Łady, Kątskiego, Osmańskiego, Lipińskiego, Winnickiego, Paderewskiego** itd. itd.

2 tomy. Cena tylko **2,20** mk. franko z przesełką.

Fr. Chocieszyński,

Poznań, ul. Posadowskiego 39

Potrzebni zaraz i od 1. 10. **urzędnicy** i **pisarze** gosp., **włódarze, kowale, stelmachy, forczpany, borowi, polowi, maszyniści,** personał żeński, **ogrodnik** żon. i **służący.**

Procederowy pośrednik miejsc. **Stanisław Tuczyński, Posen,** Ritterstr. 15. (Tel. 1644)

Woźnica

do rozwożenia piwa znajdzie stałe zatrudnienie przy wysokiej płacy **w hurtownym składzie piwa**

ulica Głogowska 94.

Dzielne maszyniarki i ręczniarki

na mundury i płaszcze przyjmie zaraz **BALWIŃSKI,**
ulica Następcy Tronu 25.

Uczeń

z wzorowym wychowaniem oraz z odpowiedniem wykształceniem może się zaraz zgłosić.

Drogerja

W. Ł. OMIECZYŃSKI,

Śmigiel.

Co tylko wyszło
dziełko pod tytułem

Jak się nauczyć po niemiecku?

Praktyczny podręcznik do nauczenia się języka niemieckiego w krótkim czasie i bez pomocy nauczyciela, wraz z słownikiem polsko-niemieckim i niemiecko-polskim —

Kto chce się dobrze nauczyć mówić i pisać po niemiecku, ten niech sobie kupi powyższe dziełko Cena z franko przesyłką **1.10** M.

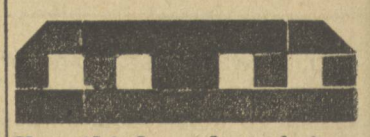
Fr. Chocieszyński,

Poznań — Posen.

Długa ulica nr. 7

3 pokoje i kuchnia

do wynajęcia I piętro,
40 mk. miesięcznie.



Książki do nabożeństwa

— po bardzo tanich cenach. —

Westchnienie do Boga
w eleganckiej skórkowej oprawie ze złocon. brzegiem **1.50**

Bóg z tobą
w eleganckiej safian. opr. ze złotym brzegiem i zameczk. **1.60**

Wianek Maryi
w całopłócien. oprawie **1.50**

Głos serca
w eleganckiej skórkowej oprawie ze złotym brzegiem, **wielki druk** **2.00**

Zdrowaś Marya
w eleganckiej skórkowej oprawie ze złotym brzegiem, format kieszonkowy **1.25**

Anioł Stróż
w eleganckiej skórk. wat. oprawie ze złocon. brzegiem **2.00**

Pociecha w starości
w płóciennej oprawie, **str. 720** wielki druk, dla osób w podeszłym stanie **3.50**

U stóp krzyża świętego
w eleganckiej skórkowej watowanej oprawie, mały format **1.50**

Wyborek
czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego, w eleganckiej skórkowej oprawie ze złotym brzegiem i zameczkiem . . **1.60**

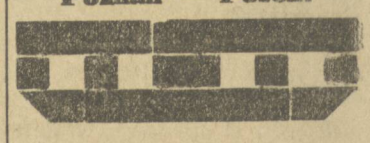
Jezus, Marya, Józef
wielka książka do nabożeństwa przez X. Stagraczyńskiego, oprawa płócienna . . . **1.50**

Wszystkie wyż wymienione książki do nabożeństwa, mają druk wyraźny, papier biały i mocny i elegancką oprawę. Na porto należy nadesłać 20 — 30 fen.

Poleca i przesełа odwrotnie

Fr. Chocieszyński,

Poznań — Posen.



Olbrzymia, najdokładniejsza i najtańsza mapa wojny

jeden metr i dwadzieścia centim. szeroka, a 94 centim. długa, wykonana w kilkunastu kolorach, na pięknym kartonie, złożona w ozdobnej okładce

Mapa ta, która co tylko wyszła, zawiera najdokładniej wszystkie miejscowości placu boju we Francji, Belgji, Austrji, Węgrzech, Królestwie Polskiem, Rosji, Anglji itd. — słowem całą Europę, części graniczące Azyi i Afryki — oraz morza, na których :-: :-: wojna europejska się toczy i toczyć się będzie. :-: :-:

Niezbędna dla każdego! **Cena tylko 1 mk.** **Niezbędna dla każdego!**

z fr. przesełką i opakow. 1,10 mk. Przez zal. 1,35 mk. Poleca i przesełа odwrotnie

FR. CHOCIESZYŃSKI,

Poznań — Posen O 1.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.